

BIBLIOTEKI I CZYTELNICTWO NA LUBELSZCZYŹNIE W LATACH 1918—1939

Wyjątkowo uboga jest literatura z zakresu bibliotekarstwa na Lubelszczyźnie okresu międzywojennego. Zapewne skromne i niekompletne archiwalia odstraszały historyków oświaty i bibliotekoznawców regionalnych od tej problematyki. Brak jest nie tylko monografii ukazującej kompleksowo stan bibliotek i rozwój czytelnictwa, ale także opracowań przyczynkarskich. Artykuł niniejszy, ze względu na określone ramy, nie aspiruje do wypełnienia tej luki, stanowi zaledwie próbę odsłonięcia tematu, który, zdaniem autora, oczekuje dalszych studiów i badań.

Niezbyt gęstą sieć bibliotek na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym tworzyły biblioteki i księżnice: szkolne, uniwersyteckie, zakładów naukowych, samorządowe, kościelne i prywatne.

BIBLIOTEKI SZKOLNE

Szkolnictwo polskie po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku startowało z wyjątkowo niskiego pułapu. Klęski kolejnych powstań narodowych i wzmacniające się po nich prześladowania zaprzepaściły wielki dorobek oświatowy polskiego oświecenia. Represje popowstaniowe dotkliwie odczuło szkolnictwo, z którego wraz z językiem wyprowadzono także na długie lata polskie książki. Straty spowodowane latami niewoli i zniszczeniami okresu pierwszej wojny światowej oraz trudności wynikające z niedostatków młodego państwa stwarzały ogromne przeszkody odradzającej się oświacie. Brak nauczycieli, lokali i sprzętu pogłębiał nadto katastroficzny stan zasobów książkowych.

Władze oświatowe, przed którymi stanęły olbrzymie zadania w zakresie organizacji oświaty i likwidacji analfabetyzmu, nie dysponowały dostatecznymi środkami na ten cel. Stąd biblioteki szkolne przez cały okres międzywojenny wspierane były jedynie okazjonalnymi dotacjami z budżetu państwa, a swój rozwój zawdzięczały ofiarności społeczeństwa oraz staraniu komitetów opiekuńczych i samorządów szkół. Ponieważ apele kierowane do społeczeństwa o składanie darów książkowych i datków pieniężnych na wzbogacanie księgozbiorów szkolnych, natrafiały na podatniejszy grunt w miastach niż na wsi, najsłabiej rozwijały się biblioteki prowincjonalnych szkół powszechnych.

Na Lubelszczyźnie, której obszar w okresie stulecia Królestwa Polskiego rozciągał się na gubernie: lubelską, siedlecką i chełmską, zaborca z wyjątkową ostrością prowadził proces rusyfikacyjny, stąd ocalałe zasoby literatury polskiej były uboższe niż w innych regionach kraju. Stopniowa likwidacja wiekowych zaniedbań w dziedzinie oświaty rodziła olbrzymie zapotrzebowanie na książki, bez których prowadzenie procesu

kształcenia i wychowania jest wręcz niemożliwe. Brakowało nie tylko podstawowej lektury, ale niezbędnych w nauczaniu podręczników szkolnych. Wycinkowe badania przeprowadzone w 1923 r. w powiecie chełmskim wykazały, że z przebadanych 118 szkół powszechnych zaledwie 16 (8,9%) posiadało własne, skromne biblioteczki¹.

Po sanacji gospodarczej, przeprowadzonej w 1924 r. udaną reformą walutową Władysława Grabskiego, odczuwalnie ożywił się rynek księgarski i sytuacja bibliotek szkolnych zaczęła się stopniowo poprawiać. Restytucja wielce zasłużonego Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie oraz utworzenie nowych oficyn wydawniczych, a w szczególności Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych we Lwowie i Książnicy „Atlas” w Warszawie, poprawiły znacznie zaopatrzenie szkół w niezbędne podręczniki. Trwałym dorobkiem tych wydawnictw stały się książki i lektury dla szkół powszechnych, zawodowych, gimnazjów, seminariów nauczycielskich oraz ponad sto tomików serii „Biblioteka Szkoły Powszechnej”. Ta ostatnia seria wydawnictw zasiliła głównie biblioteki szkół powszechnych. Przegląd bibliotek publicznych szkół powszechnych, przeprowadzony w roku szkolnym 1931/32 przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, wykazał, że na 1984 szkoły, 1893 (95,0%) posiadało niewielkie biblioteki². Zgromadziły one 376 882 tomy książek, przeciętnie na bibliotekę szkolną przypadało 199 woluminów. W przeliczeniu na uczniów szkół powszechnych, na każdego wypadła jedna książka, dokładnie 1,1. Niestety, ten smutny obraz zaopatrzenia bibliotek szkolnych był odpowiednikiem średniej krajowej³. Przy tak niewielkiej liczbie książek wprost imponująco przedstawiał się stan wypożyczeń wskazujący na blisko pięciokrotną rotację. To, że stosunkowo niewielka ilość wypożyczeń przypadała na jednego ucznia, wynikało więc nie z braku zainteresowania książką lecz z jej niedoboru. Liczbowe dane na ten temat obrazuje tabela.

Tabela 1. Biblioteki publicznych szkół powszechnych woj. lubelskiego⁴

Rok szkolny	Liczba szkół i uczniów		Liczba bibliot. i wol.		Roczna liczba wypoż.	Wskaźniki	
	Szkoły	Uczniowie	Biblioteki	Woluminy		Ilość wolum. na 1 ucznia	Ilość wypoż. w roku na ucznia
1	2	3	4	5	6	7	8
1931/32	1984	342 241	1893	376 382	1 633 537	1,1	4,7
1938/39	1995	374 133	1992	526 383	1 692 251	1,4	4,9

Kryzys gospodarczy lat trzydziestych znacznie zahamował przyrost księgozbiorów w bibliotekach szkolnych, ograniczeniu uległy nakłady na oświatę, zmniejszyły się wydawnictwa i dotacje na zakup książek. W la-

¹ H. Radlińska *Rola książki i biblioteki*. W tejże: *Zagadnienia bibliotekarstwa i czytelnictwa*. Warszawa 1961 s. 142.

² H. Falkowska *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966 s. 94.

³ Tamże.

⁴ Statystyka szkolnictwa KOSL w Lublinie 1931/32, rękopis w zbiorach autora.

tach 1932—1939 w bibliotekach publicznych szkół powszechnych przybyło zaledwie 150 tys. książek, co przy wydatnym wzroście liczby uczniów nieznacznie poprawiło wskaźniki sprzed siedmiu lat.

Korzystniejszy klimat towarzyszył rozwojowi bibliotek szkół średnich. Wyszedł im naprzeciw okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 19 lipca 1919 r., nakazujący dyrektorom i przełożonym szkół uporządkowanie ocalałych księgozbiorów oraz nakładający na nich obowiązek preliminowania w rocznych budżetach odpowiednich nakładów na ich wzbogacanie. Wizytatorzy szkół mieli obowiązek omawiać i oceniać w protokołach powizytacyjnych także stan bibliotek⁷. Od ustaw Komisji Edukacji Narodowej był to pierwszy akt urzędowy, który legalizował biblioteki jako przyszkolne instytucje. Biblioteki szkół średnich miały uczestniczyć w procesie dydaktyczno-wychowawczym poprzez zaopatrywanie nauczycieli i uczniów w literaturę przedmiotową oraz przez rozwijanie czytelnictwa.

Żałować należy, że mimo określonej roli, jaką miały spełniać biblioteki szkolne, w ślad za tym nie płynęły dotacje. Niestety, skarb państwa ciągle był pusty, trudności gospodarcze olbrzymie, a polityka oświatowa władz niezbyt sprzyjająca. Okres międzywojenny w Polsce był przecież ścieraniem się sił postępowych z rządowym obozem reakcji o powszechny dostęp do oświaty na wszystkich szczeblach.

W określonej sytuacji odczuwalną pomocą w rozwoju bibliotek szkół średnich stawały się wpływy z kwest oraz imprez kulturalno-oświatowych, przeznaczane najczęściej na zakup książek i pomocy szkolnych. Cennym źródłem nabytków były dary książkowe osób prywatnych oraz różnych towarzystw i związków szerzących oświatę. Wyzwoliły one z czasem sterowane źródło nabytków — międzyszkolną wymianę książek pochodzących z dubletów.

Niektóre biblioteki szkół średnich, a wśród nich: Gimnazjum im. St. Staszica w Lublinie, Gimnazjum Męskiego im. St. Żółkiewskiego w Siedlcach, Gimnazjum Państwowego im. S. Czarnieckiego w Chełmie przejęły opuszczone zbiory byłych gimnazjów i instytucji religijno-oświatowych rosyjskich⁸. Przydatność tych zasobów w polskich szkołach była niewielka i z czasem większość z nich zasilła biblioteki naukowe lub publiczne⁹. Na przykład zbiór biblioteki Gimnazjum Państwowego im. S. Czarnieckiego w Chełmie w 1926 roku liczył ponad 20 tys. tomów i zaliczany był do największych w województwie, w rzeczywistości skupiał niespełna dwutysięczny zestaw literatury szkolnej oraz resztki księgozbiorów byłych rosyjskich instytucji religijno-oświatowych, w tym: Prawosławnego

⁵ Tamże 1938/39.

⁶ *Biuletyn M.W.R. i O.P.* 1919 nr 9, poz. 28.

⁷ Protokoły z wizytacji szkół średnich KOSL w Lublinie, maszynopis w zbiorach autora.

⁸ E. Chwalewik *Zbiory polskie: archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie* T. 1 A—M. Warszawa—Kraków 1926 s. 44, 354; Tamże T. 2 N—Z. Warszawa—Kraków 1927 s. 191; S. Demby *Biblioteki*. W: *Materiały do spisu instytucji i towarzystw naukowych w Polsce*. Nauka Polska T. 7. Warszawa 1927 s. 162—220.

⁹ K. Gawarecka *Dzieje Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie*. W: *Hieronim Łopaciński i Biblioteka jego imienia w Lublinie 1907—1957*. Lublin 1957 s. 148; *Kalendarium Biblioteki KUL Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 1971 T. 23 s. 29—43.

Seminarium Duchownego, Instytutu Maryjskiego, Bractwa Prawosławnego Matki Boskiej, Muzeum Eparchialnego¹⁰. Ponieważ przechowywanie, opracowanie i udostępnianie dużego i tak zróżnicowanego zespołu przetrastało siły społecznie pracujących w bibliotece nauczycieli i uczniów, nie był on należycie przechowywany i wykorzystany. Dlatego też szkoła bez żalu przekazała kilkanaście tysięcy tomów Powiatowej Publicznej Bibliotece w Chełmie i Publicznej Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie¹¹. Podobnie Gimnazjum im. St. Staszica w Lublinie znalazło się w posiadaniu blisko 20-tysięcznego zbioru książek po byłych bibliotekach: oo. jezuitów, dawnych szkół wojewódzkich oraz Gimnazjum Rządowego Męskiego. Z tego zasobu wybrano dla biblioteki szkolnej około 10 tys. tomów, resztę zaś pozostawiono bez opieki w piwnicy oraz w magazynach Syndykatu Rolniczego w Lublinie, skąd dopiero po latach przejęła ją Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego¹².

Większość bibliotek szkół średnich organizowała się jednak od podstaw gromadząc stopniowo księgozbiór i profilując go według zespołów: uczniowski, nauczycielski i ogólny. O tempie rozwoju decydowała pozycja materialna szkół, stopień zainteresowania pedagogów oraz rozmiar pomocy komitetów opiekuńczych. Większy dynamizm rozwojowy cechował biblioteki gimnazjów ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich, mniejszy — uboższe z reguły szkoły zawodowe.

W pierwszym dziesięcioleciu niepodległości na Lubelszczyźnie powstały biblioteki przy wszystkich zakładach naukowych, kształcących na poziomie średnim, z wyjątkiem jednej szkoły zawodowej oraz 16 punktów kursów dokształcających. Liczba zgromadzonych przez nie zbiorów nie była jednak imponująca. W 76 bibliotekach znajdowało się zaledwie 196 255 tomów. Przeciętna wielkość biblioteki wynosiła więc 2 581 tomów. Największe zbiory posiadały biblioteki seminariów nauczycielskich osiągając średnią wielkość 3 776 tomów, następnie biblioteki szkół ogólnokształcących ze średnią 3 264 tomy, najmniejsze, szkoły zawodowe ze średnią 980 tomów.

Konsekwencją takiego stanu było zróżnicowane czytelnictwo. Jeżeli statystyczny uczeń seminarium nauczycielskiego korzystał w roku szkolnym z wypożyczalni 17 razy, a gimnazjum 14, to w szkole zawodowej niespełna 4 razy.

Biblioteki szkół średnich na Lubelszczyźnie rozwijały się w tempie zbliżonym do innych regionów kraju, nawet je nieco wyprzedzając. Podczas gdy średnio w kraju przypadło na jednego ucznia 13,5 tomów, to na Lubelszczyźnie 13,7 (po odliczeniu nauczycieli)¹³.

Wymienione wielkości oraz wywodzące się z nich wskaźniki i dysproporcje nie uległy większym zmianom do 1939 roku.

Zestawienie liczby bibliotek szkół i zakładów kształcących na poziomie średnim wraz ze wskaźnikami użytkowymi obrazuje tabela nr 2.

Przez szereg powojennych lat Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego nie było w stanie zapewnić nauczycielom podstawowego warsztatu pracy, jakim winna się stać specjalistyczna biblioteka. Postanowienie

¹⁰ E. Chwalewik *Zbiory polskie...*, op. cit. T. 1 s. 44.

¹¹ K. Gawarecka *Dzieje Biblioteki...*, op. cit. s. 148.

¹² Tamże.

¹³ H. Falkowska *Z dziejów polskich bibliotek...*, op. cit. s. 94.

Tabela 2. Biblioteki w szkołach średnich i zakładach naukowych województwa lubelskiego w roku szkolnym 1931/1932¹⁴

Lp.	Wyszczególnienie	Rodzaje szkół średnich i zakładów naukowych						Razem
		Ogólnokszt. (państw. i prywat.)	Zawodowe (24) i kursy (16)	Seminaria naucz. i pedagog.	Seminaria ochroniar- skie państw.	Seminaria naucz. i samorząd.	Kursy naucz. i pedagog.	
		3	4	5	6	7	8	
1	Liczba szkół	43	40	8	1	1	1	94
2	Liczba bibliotek	43	23	8	1	—	1	76
3	Liczba uczniów	9 685	3 032	1 416	45	74	65	14 317
4	Liczba nauczycieli	675	332	109	13	12	7	1 148
5	Księgozbiory (ogółem)	81	31	10	1	—	1	124
6	Księgozbiory nauczycielskie	37	9	2	—	—	—	48
7	Liczba woluminów (ogółem)	140 361	22 520	30 208	723	—	2 443 196	255
8	Liczba woluminów w ks. nau- czyiels.	76 946	2 391	1 051	—	—	80	388
9	Roczna liczba wypożyczeń w woluminach	150 261	12 211	26 855	brak danych	—	1 572 190	899
10	Liczba woluminów na 1 ucznia i naucz.	13,4	6,7	20,0	12,5	—	33,9	12,6
11	Liczba wypoż. w roku na 1 ucznia i naucz.	14,5	3,6	17,6	brak danych	—	21,8	12,3

o utworzeniu przy kuratorium Centralnej Biblioteki Pedagogicznej zapadło dopiero 26 X 1926 r., wraz z nim przyznano z oszczędności budżetowych dotację finansową na ten cel. Niełatwego zadania organizatora biblioteki podjęła się Janina Komornicka — wizytator oświaty pozaszkolnej. Dzięki jej staraniom już 6 IV 1927 r. nastąpiło otwarcie Centralnej Biblioteki Pedagogicznej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego. Na początku dysponowała ona jednym większym pomieszczeniem, w którym zgromadzono około 2 tys. zbiorów i urządzono wypożyczalnię oraz czytelnię czasopism. Ponieważ nie było środków na opłacanie bibliotekarza, w pierwszych latach wypożyczalnię prowadziła społecznie wizytatorka J. Komornicka. Trzy razy w tygodniu w godzinach popołudniowych udostępniała zbiory zgłaszającym się nauczycielom. Dopiero w 1930 r. Centralna Biblioteka Pedagogiczna otrzymała większy lokal w gmachu kuratorium przy ul. Pierackiego 1 oraz stała, fachową obsługę w osobie mgr Emilii Markiewicz-Białkowskiej¹⁵. Pod jej kierownictwem, które sprawowała do 1939 r., Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Lublinie rozwinęła się w prawdziwy warsztat pomocy nauczycielskiej dla całego regionu. Starannie gromadzony księgozbiór rozrósł się do 13,5 tys. woluminów; korzystali z niego głównie nauczyciele i pracownicy oświatowi.

Zamiejscowym nauczycielom wysyłano zamawiane książki przesyłkami pocztowymi. O popularności Centralnej Biblioteki Pedagogicznej wśród nauczycieli świadczą liczby jej stałych czytelników. W roku szkolnym 1936/37 z jej zbiorów korzystało: 1000 nauczycieli szkół powszechnych, 241 nauczycieli szkół średnich, 25 nauczycieli szkół zawodowych oraz 153 pracowników kuratorium i innych instytucji oświatowych¹⁶. Ponadto w tymże roku Centralna Biblioteka Pedagogiczna przesłała większe zestawy książek: 10 szkołom powszechnym, 14 gimnazjom, 5 szkołom zawodowym i 4 inspektoratom szkolnym. Obok wymienionych udostępnień biblioteka dostarczała zamówione zestawy książek różnym kursom doszkalającym oraz — w ramach popularyzacji edytorskiej — zorganizowała publiczną wystawę wydawnictw teatralnych. Poza funkcjami statutowymi, jak: gromadzenie, opracowywanie, przechowywanie i udostępnianie zbiorów, biblioteka opracowywała zestawienia bibliograficzne na tematy związane z pracą nauczycieli i szkół.

Staraniem kierownika biblioteki i kuratora Okręgu Szkolnego Lubelskiego S. Lewickiego, przy pomocy Związku Bibliotekarzy Polskich oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zorganizowano w Lubelskiem, jako pierwsze w kraju, wakacyjne kursy dla nauczycieli — opiekunów bibliotek szkolnych w zakresie bibliotekarstwa i literatury młodzieżowej oraz stałe poradnictwo biblioteczne. Rozszerzając wpływy oddziaływania na teren zorganizowano dwa oddziały terenowe Centralnej Biblioteki Pedagogicznej, jeden w Chełmie przy Państwowym Liceum Pedagogicznym, drugi w Zamościu przy Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. M. Konopnickiej. Każdy z wymienionych oddziałów dysponował księgozbiorem liczącym około 5 tys. woluminów¹⁷.

¹⁴ Statystyka szkolnictwa..., op. cit. 1931/32.

¹⁵ K. Lisowska *Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka. Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie* 1959 nr 1 s. 354—355.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Sprawozdanie Centralnej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie za r. szk. 1936/37. *Dziennik Urzędowy Okręgu Szkolnego Lubelskiego* 1937 nr 2 (96) s. 50—52.

Działalność Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Lublinie i jej oddziałów terenowych przyczyniła się wydatnie do podniesienia poziomu pracy lubelskich bibliotek szkolnych, których opiekunowie zaliczani byli do wyróżniających się w kraju ¹⁸.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA I BIBLIOTEKI WYŻSZYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH

Wraz z otwarciem w dniu 9 listopada 1918 r. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego rozpoczęła działalność jego biblioteka naukowa. Gromadzenie dla niej księgozbioru zainicjował jeszcze komitet organizacyjny przyszłego uniwersytetu, powstały w Piotrogradzie w lutym 1918 r. Działający w jego imieniu ks. prof. K. Chyliński nawiązał kontakt z Polonią Piotrogradzką i przy jej pomocy zaczął gromadzić fundusze oraz dary książkowe. W akcji tej wyróżnił się zaangażowaniem i hojnością kresowy przemysłowiec K. Jaroszyński. Dzięki ofiarności społecznej Polaków zdołano w krótkim czasie zgromadzić w Piotrogradzie okazały księgozbiór naukowy, liczący około 40 tys. woluminów ¹⁹. Po pokonaniu wielu przeszkód związanych z wywozem przesłano go w kilku transportach kolejowych do Lublina ²⁰. Stał się on głównym zrębem zbiorów Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Pierwszym dyrektorem utworzonej 22 lutego 1919 r. Biblioteki KUL został prof. Stanisław Ptaszycki.

Księgozbiory Biblioteki KUL rosły szybko dzięki zakupom, darom kościelnym, fundacjom osób prywatnych i instytucji oraz wymianie międzybibliotecznej. W 1939 r. liczyły one 80 596 woluminów w bibliotece głównej ²¹ oraz 20 000 wol. w 15 specjalistycznych bibliotekach zakładów naukowych ²².

Biblioteka uniwersytecka gromadziła piśmiennictwo z dziedzin wiedzy uprawianych przez uczelnię, a w szczególności z: teologii, prawa kanonicznego, filozofii, psychologii, filologii, historii, muzykologii, sztuki, nauk społeczno-ekonomicznych itp. Pod koniec lat trzydziestych uzyskiwała przywilej otrzymywania nieodpłatnie egzemplarza obowiązkowego druków wydawanych w Polsce ²³. Niewielkim, ale cennym źródłem wpływów stała się wymiana książek z zagranicznymi bibliotekami naukowymi. W 1922 r. biblioteka nawiązała kontakty w tym zakresie z wyższymi uczelniami na terenie Francji, Anglii, USA i Włoch, dwa lata później roz-

¹⁸ H. Falkowska *Z dziejów polskich bibliotek...* op. cit. s. 108.

¹⁹ B. Królikowski *Pięćdziesiąt lat Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*. W: *Katolicki Uniwersytet Lubelski. 50 lat istnienia i działalności*. Lublin 1968 s. 48—51; A. Wojtkowski *Katolicki Uniwersytet Lubelski 1918—1944*. W: *Księga jubileuszowa 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Praca zbiorowa*. Lublin 1969 s. 24—25.

²⁰ Zgromadzony w Piotrogradzie księgozbiór nie od razu i nie w całości przyjechał do Polski, starania o rewindykację ostatniej partii rektora KUL ks. prof. J. Krużyńskiego trwały aż do 1925 r. Por. E. Chwałewik *Zbiory polskie...* op. cit. T. 1 s. 360.

²¹ M. Gawarecka *Życie kulturalne Lublina w latach 1918—1939* W: *Dzieje Lublina* T. 2 Lublin 1975 s. 225.

²² B. Koszałka *Biblioteki zakładowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* W: *Katolicki Uniwersytet Lubelski...* op. cit. s. 181.

²³ B. Królikowski *Pięćdziesiąt lat Biblioteki...* op. cit. s. 48—52.

szerzyła je na kraje skandynawskie, zaś w latach następnych, na Związek Radziecki, Czechosłowację i Niemcy. Udostępnianie zbiorów odbywało się na miejscu w czytelni ogólnej i profesorskiej oraz na zewnątrz poprzez wypożyczalnię. Czytelnikami byli pracownicy naukowci KUL, studenci, duchowni oraz świecka inteligencja z miasta i regionu.

Duży i cenny księgozbiór skupiła Biblioteka Seminarium Duchownego w Lublinie. Wymieniamy ją w tym miejscu dlatego, że Seminarium Duchowne w Lublinie rozporządzeniem Rady Ministrów RP zostało z dniem 8 listopada 1929 r. zaliczone do wyższych zakładów naukowych, a jego absolwenci w stosunku do służby państwowej zostali zrównani z absolwentami uniwersytetów państwowych²⁴.

Początki tej biblioteki sięgają końca XVII wieku, kiedy to, jako biblioteka kleryków lubelskich, została utworzona w 1692 r. przy Kolegium św. Michała²⁵. Przechodząc na przestrzeni lat przez różne stadia zmian organizacyjnych, stała się w drugiej połowie XIX wieku biblioteką Seminarium Diecezjalnego, a następnie Seminarium Duchownego w Lublinie. Największe zasoby książkowe zgromadziła po roku 1864, kiedy to, po kasacie klasztorów, zwieziono do niej zbiory: oo. Dominikanów z Janowa Ordynackiego, oo. Paulinów z Włodawy i Leśnej, oo. Marianów ze Skurca i Goźlina, oo. Karmelitów Bosych z Lublina, oo. Franciszkanów ze Stężycy, oo. Kapucynów z Lublina i Lubartowa, oo. Reformatów z Białej Radziwiłłowej i Węgrowska, oo. Bernardynów z Lublina, Łukowa, Radechnicy, Józefowa n. Wisłą i Krzesina, oo. Augustianów z Lublina i Orchówka, oo. Kanoników Regularnych Laterańskich z Kraśnika, oo. Pijarów z Łukowa i Opola, byłego seminarium podlaskiego wraz z dominikańskim z Janowa, kościoła parafialnego w Kocku²⁶ oraz byłego seminarium komunistów z Węgrowska. Książki te, szacowane na 30 tys. tomów, nie znalazły w Seminarium Duchownym w Lublinie przez wiele lat należytej opieki. Zrzucono je beładnie w jednej sali, gdzie przeleżały dziesiątki lat bez selekcji i konserwacji. Dopiero w początkach lat dwudziestych XX w., staraniem znanego bibliofila ks. dra Ludwika Zalewskiego, opiekuna biblioteki, zbiory te posegregowano i zaczęto opracowywać. W 1926 r. Biblioteka Seminarium Duchownego w Lublinie posiadała zewidencjonowany księgozbiór, na który składało się: 4 tys. dzieł encyklopedycznych i poradnikowych, 15 tys. starodruków i około 1 tys. inkunabułów²⁷. Przyrost księgozbioru w latach następnych był niewielki, wzbogacały go sporadycznie fundacje i spadki po zmarłych profesorach i alumnach seminarium. Z biblioteki korzystali głównie duchowni i seminarzyści.

Kolejną wyższą uczelnią lubelską o charakterze duchownym było Kolegium Teologiczne oo. Jezuitów „Bobolanum” w Krakowie, przeniesione do Lublina w lipcu 1926 r. Była to uczelnia przeznaczona dla kleryków Towarzystwa Jezusowego w Polsce, prowadząca działalność dydaktyczno-naukową w zakresie: teologii dogmatycznej, teologii moralnej, prawa kanonicznego, historii kościoła i egzegezy. Dodatkowo odbywały się na niej

²⁴ *Dziennik. Ustaw RP* 1929 nr 88.

²⁵ E. Chwalewik *Zbiory polskie...* op. cit. s. 357.

²⁶ *Katalog rękopisów Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie* oprac. H. Wojtyska *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 1974 T. 28 s. 223.

²⁷ L. Zalewski *Biblioteka Seminarium Duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej* Warszawa 1928 egz. nr 136 D s. 254—265.

wolne wykłady z języka hebrajskiego, liturgii i teologii pastoralnej²⁸. Prawa państwowe równorzędne z uniwersytetami oraz uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora teologii nabyła rozporządzeniem Rady Ministrów RP z dnia 8 listopada 1929 r.²⁹ Liczba słuchaczy w tej unikalnej uczelni była niewielka, w szczytowym roku 1938/39 dochodziła do 100, wśród studentów część była pochodzenia obcego. Wraz z kolegiem przeniesiono do Lublina z Krakowa zasobną bibliotekę. Mieściła się ona w gmachu Kolegium „Bobolanum” w Lublinie przy Al. Racławickich. Jej zbiory liczyły w 1939 r. 70 tys. woluminów³⁰. Z dużej czytelni i bogatych zbiorów podręcznych korzystali także studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W 1930 r. podjęła działalność Biblioteka Wyższej Uczelni Talmudycznej „Jeszywas Chachmej Lublin”. Inicjatorem, założycielem, budowniczym i pierwszym rektorem trzyletniej wyznaniowej żydowskiej szkoły wyższej w Lublinie, nazywanej także „Uczelnią Mędrców Lublina”, był rabin Majer Szapira, były poseł Sejmu RP i przewodniczący Kolegium Rabinów przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Był on równocześnie organizatorem i Najwyższym Przełożonym biblioteki naukowej. Księgozbiór, a także środki finansowe na jego zakup, gromadził z dużym znanstwem przez 6 lat we wszystkich większych skupiskach Żydów ortodoksyjnych w kraju i za granicą. Uroczyste otwarcie biblioteki w nowo wybudowanym gmachu przy ul. Lubartowskiej nastąpiło w dniu kreowania uczelni, 24 czerwca 1930 r. Biblioteka zajmowała centralnie położone pomieszczenia na wysokim parterze, składające się z przestronnego magazynu zbiorów, 2 wielkich czytelni dla słuchaczy oraz specjalnie urządzonej czytelni wykładowej, w której — w oparciu o model świątyni jerozolimskiej — studiowano znaczniejsze działy talmudu („kadaszim”), traktujące o urządzeniach i praktykach w dawnej świątyni w Jerozolimie. W dniu otwarcia biblioteki jej zbiory liczyły 13 tys. dzieł i stanowiły dopiero fundament wielkiej, światowej biblioteki rabinicznej, jaka — według zamierzeń rektora M. Szapiry — miała w Lublinie powstać w przyszłości. Już wówczas znajdowały się w niej liczne „białe kruki”, bezcenne rękopisy i unikalne stare druki³¹. Biblioteka Wyższej Uczelni Talmudycznej w Lublinie największy swój rozwój zawdzięczała jej twórcy, rabinowi M. Szapirze. Wraz z jego nieoczekiwane wczesną śmiercią w 1933 r. zmalały środki na zakup książek. Mimo pewnego zahamowania w jej rozwoju do 1939 r. zdołała ona zgromadzić ponad 70 tys. dzieł³². Słuchacze uczelni pod kierunkiem wykładowców, w czasie wolnym od zajęć, opracowywali w czytelni hasła do encyklopedii talmudycznej, ukazaniu się której przeszkodził najazd hitlerowski na Polskę. Ze względu na wyznaniowy charakter uczelni, przy której istniała bi-

²⁸ I. Czuma *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego* T. 1 Lublin 1932 s. 207.

²⁹ J. Marczuk *Oświata i nauka w Lublinie w latach 1918—1939* W: *Dzieje Lublina* T. 2 Lublin 1975 s. 209.

³⁰ B. Wajszczukowa *Bibliotekarstwo powszechne w okręgu szkolnym lubelskim. Bibliotekarz* 1946 R. 13 nr 8—9 s. 186—187.

³¹ H. Seidman *Szlakiem nauki talmudycznej. Wiedza judaistyczna a Wyższa Uczelnia Talmudyczna w Lublinie* Warszawa 1934 s. 35—39.

³² R. Moszyński, L. Policha *Lublin w okresie okupacji (1939—1944). Na podstawie badań sądowych Mejskiej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich* Lublin 1964 s. 125.

bioteka talmudyczna, dostęp do jej zbiorów był ograniczony, a zezwoleń na korzystanie z nich udzielał rektor.

Bogaty księgozbiór przyrodniczy zgromadził w swojej bibliotece Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (PINGW). Powstał on w latach 1916—1918 na miejsce ewakuowanego do Charkowa w czasie pierwszej wojny światowej Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. Znalazło się w nim między innymi około 20 tys. tomów książek byłego Instytutu Agronomicznego w Marymoncie (1816—1861), przemieszczonych do Puław po jego likwidacji w 1861 r. Utworzony wówczas Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny w Puławach przejął marymoncką bibliotekę, a także zbiory biblioteki Gimnazjum Realnego w Warszawie. W 1869 r. na jego bazie powstał Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, nazywany potocznie Instytutem Nowoaleksandryjskim. Zbiory marymonckie i warszawskiej szkoły realnej, wzbogacone przez kilkadziesiąt lat działalności wymienionych instytutów, utworzyły zasobną bibliotekę przyrodniczą, liczącą około 100 tys. tomów dzieł, wśród których dominowała literatura w zakresie nauk: rolniczych, leśnych, weterynaryjnych i społeczno-ekonomicznych. Przeprowadzona w pośpiechu ewakuacja instytutu do Charkowa nie objęła biblioteki, a działania wojenne oszczędziły jej siedzibę (byłą rezydencję Czartoryskich), nie czyniąc większych strat w zbiorach. Istniejąca przez cały okres międzywojenny biblioteka PINGW w Puławach służyła — jako dobrze zorganizowany warsztat pracy naukowej — pracownikom instytutu. Kilkumiesięczny przyrost zbiorów w tym okresie objął nabytki nowości wydawniczych, ukazujących się w kraju i za granicą³³.

Biblioteki naukowe, mimo znacznej ich liczby i skupienia 340 tys. wol., ze względu na wąskie kręgi oddziaływania w okresie międzywojennym, nie tworzyły wokół siebie silniejszych ognisk kulturotwórczych i nie promieniowały odczuwalnie na miasto i region. Ich działanie ograniczało się w zasadzie do współuczestnictwa w realizacji programów dydaktycznych i naukowych macierzystych jednostek.

BIBLIOTEKI SAMORZĄDOWE (PUBLICZNE, TOWARZYSTW, ORGANIZACJI I ZWIĄZKÓW KULTURALNO-OŚWIATOWYCH)

Żalonym dziedzictwem blisko półtorawiekowej niewoli Polski był powszechny analfabetyzm³⁴. Walkę z nim podjęły, poza państwowymi szkołami powszechnymi, samorządy miejskie, powiatowe i gminne oraz różne organizacje, towarzystwa i związki oświatowe. Skuteczność poczynań zależała w dużym stopniu od zapewnienia szerokiego dostępu do książek poprzez organizowanie sieci ogólnie dostępnych bibliotek publicznych. Niestety, nie sprzyjała temu sytuacja gospodarcza i społeczno-polityczna kraju. Ogrom potrzeb komunalnych, przemysłowych i społecznych spychał problemy oświaty i kultury na plan dalszy. Kasy samorządów miejskich,

³³ M. Strzemski *Oddział Leśny Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach (1869—1914)*. *Sylvan* 1956 nr 6 s. 35—39; E. Chwałewik *Zbiory polskie...* op. cit. T. 2 s. 133.

³⁴ W 1921 r. 35,1% mieszkańców Lubelszczyzny nie umiało pisać i czytać. Por. S. Krzykała *W Polsce niepodległej 1918—1939 W: Dzieje Lubelszczyzny* T. 1 Warszawa 1974 s. 751.

powiatowych i gminnych świeciły pustką, a społeczeństwo, gnębione stałymi kryzysami, bezrobociem, strajkami i walkami politycznymi, niewiele mogło łożyć na ten cel. W tych warunkach osiągnięte na Lubelszczyźnie w dwudziestoleciu międzywojennym wyniki na odcinku tworzenia bibliotek publicznych można uznać za optymalne.

Najstarszą i najzasobniejszą w Lublinie była Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego, utworzona staraniem Towarzystwa jej imienia w 1907 r. w oparciu o prywatne zbiory Hieronima Łopacińskiego — wybitnego badacza, filologa i bibliofila — zmarłego tragicznie w 1906 r. W 1922 r. księgozbiór tej biblioteki liczył 39 641 woluminów i miał tendencję stałego wzrostu³⁵. Do 1939 r. rozrósł się do 78 000 woluminów mimo borykania się z ogromnymi trudnościami finansowymi i lokalowymi. Liczba członków Towarzystwa Biblioteki im. H. Łopacińskiego, dźwigająca na swych barkach losy tej księżnicy, malała z każdym rokiem. W 1935 r. na liście członków pozostało zaledwie 81 osób i instytucji z 397 w 1921 r. Dwukrotnie też, w 1931 i 1933 roku, na skutek wyczerpania środków własnych i braku dotacji, zawisła nad nią groźba likwidacji³⁶. Atrakcyjność jej zbiorów, przyciągająca badaczy dziejów, stała w rażącej sprzeczności z masowym czytelnictwem. W pierwszym 25-leciu działalności biblioteka udostępniła w czytelniach 116 284 pozycje i wypożyczyła do domu czytelnikom 21 088 tomów³⁷. Średnia roczna udostępnień sprowadzała się zatem do 4 651 pozycji, miesięczna do 387, a tygodniowa do 97. Nie były to liczby imponujące. Przyczyn małej poczytności należy doszukiwać się w rodzaju zbiorów (w większości naukowych), niekorzystnych warunkach udostępniania, małej popularności czytelnictwa w społeczeństwie oraz stosunkowo wysokich opłatach pobieranych za korzystanie z czytelni i wypożyczalni. W 1927 r. opłata jednorazowa za korzystanie z biblioteki wynosiła 20 gr, miesięczna 1,20 zł, roczna 12,0 zł. Dopiero w 1929 r. zezwolono młodzieży szkolnej bezpłatnie korzystać z czytelni, lecz bez prawa wypożyczeń książek do domu³⁸.

Podobnie stary rodowód, chociaż nieco odmienny statut, posiadała Miejska Biblioteka Publiczna w Chełmie, utworzona staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej w 1906 r. Działalność swoją prowadziła początkowo pod nazwą publicznej czytelni, korzystając z prywatnych zbiorów chełmskiej nauczycielki H. Skibińskiej³⁹. Po odzyskaniu niepodległości czytelnię objął mecenatem samorząd gminny miasta Chełma, przekształcając ją w Miejską Bibliotekę Publiczną. Jej księgozbiór, głównie beletrystyczny, był niewielki i liczył 2 tys. tomów. Korzystało z niego około 100 stałych czytelników. W 1923 r., z okazji wizyty prezydenta RP w Chełmie, otrzymała nazwę: „Miejska Biblioteka Publiczna im. St. Wojciechowskiego”. Wówczas też otrzymała jednorazową dotację w wysokości 15 milionów marek. Wniosek o przyznanie dotacji, zgłoszony przez radnego miasta dra Gniazdowskiego, wywołał wśród radnych prawdziwą burzę protestów. Oponenci kwestionowali już nie tylko celowość przyznania dotacji — ale, w niewybrednych wystąpieniach, poddawali w wątpliwość potrzebę istnie-

³⁵ K. Gawarecka *Dzieje Biblioteki...* op. cit. s. 143.

³⁶ Tamże s. 150.

³⁷ Tamże s. 149.

³⁸ Tamże s. 146.

³⁹ A. Piwowarczyk *Miejska Biblioteka Publiczna w Chełmie 1906—1961* Chełm 1961 s. 3.

nia biblioteki publicznej w Chełmie. Ostatecznie nieznaczną większością głosów wnioszek uchwalono, chociaż cały ten spór był bezprzedmiotowy, bowiem na skutek braku gotówki w kasie miejskiej, przyznanej dotacji nigdy nie uruchomiono⁴⁰. O trudnej egzystencji biblioteki publicznej pisała prasa; nie podpisany reporter na łamach *Zwierciadła* donosił, że po śmierci opiekuna biblioteki K. Zielińskiego w 1928 r., przez 6 miesięcy była ona nieczynna z braku pieniędzy na pensję dla następcy. Zdarzało się też, że zamykano ją na okres zimy z braku opału⁴¹. Dopiero za kadencji prezydenta miasta S. Gutta stan materialny chełmskiej biblioteki publicznej uległ odczuwalnej poprawie; przyznano dotacje na wyremontowanie lokalu i zakup książek. Wymienione trudności nie sprzyjały wzrostowi zasobów książkowych, które do 1939 r. powiększyły się zaledwie o 3 tys. woluminów⁴².

W 1919 r. staraniem prof. A. Ponikowskiego, byłego ministra oświaty i premiera⁴³, powstała Miejska Biblioteka Publiczna w Siedlcach. Utworzono ją w oparciu o zakupiony księgozbiór Czytelni dla Kobiet w Warszawie oraz o resztki zbiorów bibliotek byłych gimnazjów i instytucji rosyjskich. W 1927 r. posiadała 13 tys. tomów, a do 1939 r. wzbogaciła się o dalsze 6 tys. woluminów⁴⁴.

W początkach lat dwudziestych zaczęły się organizować powiatowe centrale biblioteczne, stawiające sobie za cel tworzenie sieci bibliotek i czytelni publicznych. Opiekę nad nimi sprawowały samorządy powiatowe.

Jako jedna z pierwszych powstała Centralna Biblioteka Powiatowa w Hrubieszowie. Otwarto ją w 1922 r. po scaleniu i przejęciu niewielkich zbiorów biblioteki Polskiej Macierzy Szkolnej oraz księgozbioru Towarzystwa „Światło”. Do roku 1939 zdołała ona zgromadzić 7 tys. tomów i uruchomić publiczne czytelnie w Hrubieszowie, Białopolu, Horodle i Grabowcu. Ponadto przygotowała 40 zestawów książkowych, nazywanych „biblioteczkami ruchomymi”, które rotacyjnie rozsyłała do gmin i sołectw w powiecie⁴⁵.

Podobne powiatowe centrale biblioteczne powstały w Zamościu, Garwolinie, Krasnymstawie i innych powiatach Lubelszczyzny. Ich działalność wspierały różne związki i towarzystwa oświatowe. Na przykład Łukowskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Ogniwo”, po przejęciu prywatnego księgozbioru A. Dąbrowskiego i Czytelni Polskiej Macierzy Szkolnej, zorganizowało własną bibliotekę, którą po 7 latach, w 1934 r. przekazało Powiatowej Centrali Bibliotecznej w Łukowie. Ta centrala

⁴⁰ Tamże s. 7.

⁴¹ *Zwierciadło* 1924 R. 2 nr 6/31 s. 2.

⁴² A. Piwowarczyk *Miejska Biblioteka Publiczna...* op. cit. s. 7.

⁴³ Antoni Ponikowski (1878—1949), siedlczanin, organizator szkolnictwa, działacz społeczny, polityk i uczonek. W latach 1917—1918 w rządzie Rady Regencyjnej piastował stanowisko ministra oświaty i jednocześnie od lutego do kwietnia 1918 r. — premiera. Ponownie powołany na premiera w okresie 19 IX 1921—6 VI 1922. Wieloletni profesor Politechniki Warszawskiej i jej rektor w kadencjach: 1921—22; 1923—24; 1945—46. Poseł na sejm RP z listy Chrześcijańskiej Demokracji w latach 1930—35. Por. WEP wyd. I Warszawa 1967.

⁴⁴ Biblioteki podczas wojny. W: *Atualne zagadnienia bibliotekarskie. Pierwsza powojenna konferencja okręgowych wizytatorów bibliotek w dniach 23—27 października 1945 r. w Pabianicach* Warszawa 1946 s. 123—127.

⁴⁵ B. Wajszczukowa *Bibliotekarstwo powszechne...* op. cit. s. 188.

wyróżniała się wśród innych wynikami na odcinku szerzenia oświaty pozaszkolnej i czytelnictwa, zwłaszcza na wsi. Korzystając ze wsparcia funduszu Sejmiku Powiatowego zatrudniała, co należało do rzadkości, kwalifikowaną bibliotekarkę, 2 pomocnice i 2 praktykantki. Uruchomiła na terenie powiatu łukowskiego 100 punktów bibliotecznych, przy których organizowała różne kursy oświatowe, odczyty, wspólne czytanie prasy i wystawy. Wymienione punkty biblioteczne zaopatrywane były w książki z wędrujących „biblioteczek ruchomych”. W 1939 r. księgozbiór Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łukowie liczył 10 500 woluminów⁴⁶.

Biblioteczki ruchome, nazywane też wędrownymi, odegrały na Lubelszczyźnie dużą rolę w pracy kulturalno-oświatowej. Docierały najczęściej tam, gdzie nie było biblioteki, ani jej filii czy stacji rozdzielczej. Na typowy zestaw biblioteczki ruchomej wchodziło 75 książek, reprezentujących w 2/3 beletrystykę i w 1/3 literaturę popularnonaukową. Biblioteczki ruchome (wraz z szafą) wędrowały od punktu do punktu wymiany. Co dwa lata zmieniano w nich zestawy książek⁴⁷.

Do 1939 r. powiatowe centrale biblioteczne powstały we wszystkich siedzibach powiatowych i uruchomiły czytelnie publiczne. Sieć publicznych bibliotek, poza miastami powiatowymi, objęła także inne większe skupiska miejskie, jak: Janów Podlaski, Kock, Międzyrzec, Szczebrzeszyn, Żelechów i inne. W Chełmie, Siedlcach, Zamościu i Lublinie powstały w końcu lat trzydziestych, obok powiatowych central bibliotecznych, miejskie biblioteki publiczne.

Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie powstała w 1939 r., po przejęciu zbiorów bibliotek: Pracowników Zarządu Miejskiego i Związku Pracowników Komunalnych. W dniu otwarcia posiadała 6 tys. woluminów⁴⁸. Patronat nad nią objął Zarząd Miejski w Lublinie, który do tego czasu nie zajmował się rozwojem czytelnictwa na terenie miasta, a swój udział w tym ruchu zaznaczał sporadycznie udzielanymi dotacjami Bibliotece Publicznej Towarzystwa im. H. Łopacińskiego⁴⁹.

Do 1939 r. powstało na Lubelszczyźnie 76 samorządowych bibliotek publicznych, prowadzących działalność w oparciu o różne statuty i formy. Zdołały one zgromadzić około 250 tys. książek⁵⁰.

Obok bibliotek publicznych powstawały liczne małe biblioteki różnych organizacji społeczno-politycznych i kulturalnych, służące dokształcaniu swych członków. Szczególnie aktywny na tym polu był Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, który na 500 kół działających w Lubelskiem, posiadał 381 małych bibliotek. Źródło wpływów stanowiły dary członkowskie, zakupy oraz prenumerata nowości wydawniczych: Biblioteki Dzieł Wyborowych, Biblioteki Domu Polskiego, Biblioteki Wesołych i Sen-

⁴⁶ Tamże s. 189.

⁴⁷ H. Radlińska *Zagadnienia bibliofilstwa i czytelnictwa* W: *Źródła do dziejów myśli pedagogicznej* T. 6 Wrocław 1961 s. 146.

⁴⁸ B. Wajszcukowa *Bibliotekarstwo powszechne...* op. cit. s. 183—184.

⁴⁹ M. Gawarecka *Nasze biblioteki. Kalendarz Lubelski* 1972 s. 188.

⁵⁰ Do obliczeń przyjęto następujące wielkości zbiorów w samorządowych bibliotekach publicznych: w Lublinie (3) — 88 tys. wol. (78+6+4), w Chełmie (2) — 9 tys. wol., w Siedlcach (2) — 19 tys. wol., w Łukowie — 10,5 tys. wol., w Hrubieszowie (2) — 12 tys. wol., w Garwolinie i Zamościu (3) — 20 tys. wol., w pozostałych 63 bibliotekach samorządowych średnio po 1500 wol. Podana w *Kalendarzu Lubelskim* 1972 na s. 188 liczba zbiorów w 76 bibliotekach samorządowych „około 100 tys. wol.” — jest zaniżona.

sacyjnych Opowieści i innych. Członkowie kół korzystali z nich bezpłatnie, a nie zrzeszeni za opłatą 10 groszy od jednego tomu⁵¹. Książki te otaczano opieką i zapobiegano ich niszczeniu, organizując wśród członków kursy introligatorskie. W ramach prac społecznych poddawano oprawie około 10% stanu zasobów rocznie. W 1925 r. w biblioteczkach kół ZMW RP „Wici” znajdowało się 15 657 książek⁵². Ogółem na Lubelszczyźnie w 1938 r. istniało 550 małych bibliotek przy różnych organizacjach społeczno-politycznych i kulturalno-oświatowych, skupiających 340 tys. woluminów⁵³.

Organizacją bibliotek na użytek swych członków zajmował się również Związek Nauczycielstwa Polskiego. Gromadził on przy swych oddziałach tematyczne księgozbiory, wśród których do największych należał 5-tysięczny zbiór w Stoczku Łukowskim⁵⁴.

Zasobną bibliotekę dla swoich członków zorganizował Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych w Lublinie⁵⁵. Duża biblioteka powstała przy Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, prowadzona przez jej Wydział Społeczno-Wychowawczy od 15 IX 1916 r. Przez ponad 30 lat kierowała nią postępową działaczką Wanda Papiewska, absolwentka kursów bibliotekarskich H. Radlińskiej. W 1939 r. zasoby tej biblioteki liczyły 8 tys. tomów o przewadze dzieł popularnonaukowych z dziedziny nauk społecznych, ekonomicznych i filozoficzno-historycznych. W bibliotece tej, jako jednej z nielicznych na Lubelszczyźnie, znajdowała się literatura marksistowska. Biblioteka LSS zorganizowała także swój oddział (z czytelnią) w Zakrzówku, 7 punktów wymiany bibliotecznej przy sklepach w mieście Lublinie oraz 12 biblioteczek ruchomych, wędrujących po wsiach. Z jej zbiorów korzystało 700 czytelników, w tym wielu członków KZMP, TUR, ZMS i innych organizacji młodzieżowych⁵⁶.

Spośród bibliotek, wokół których ogniskowała się działalność oświatowa, wymienić należy księżnicę Lubelskiego Oddziału Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, powstałą w 1923 r. w oparciu o zbiory przejęte po zlikwidowanych bibliotekach Towarzystwa Krzewienia Oświaty i szkoły na Piaskach Towarzystwa „Światło”. Po ich scaleniu i wyselekcjonowaniu powstał księgozbiór liczący 2 tys. woluminów⁵⁷.

W 1931 r. powstała biblioteka z czytelnią Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. S. Żeromskiego w Lublinie. W niej odbywały się różne kursy oświatowe i dokształcające dla robotników⁵⁸. Cztery lata później utworzył bibliotekę z 4 tys. dzieł Uniwersytet Powszechny im. S. Żeromskiego, powstały w 1935 r. staraniem Oddziału Oświaty i Kultury

⁵¹ C. Rajca *Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” W: Ruch ludowy na Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Lublinie* Lublin 1964 s. 166.

⁵² Tamże s. 164.

⁵³ M. Gawarecka *Nasze biblioteki...* op. cit. s. 187.

⁵⁴ *Biblioteki podczas wojny...* op. cit. s. 123—127.

⁵⁵ R. Moszyński, L. Policha *Lublin w okresie okupacji...* op. cit. s. 125.

⁵⁶ J. Dominko *Dzieje Biblioteki Lubelskiej Spółdzielni Spożywców (1916—1950). Rocznik Biblioteki Narodowej 1969* s. 286.

⁵⁷ T. Wolski *Monografia szkolnictwa m. Lublina za czas od 1917 do 1927* Lublin 1928 s. 147.

⁵⁸ M. Gawarecka *Życie kulturalne Lublina...* op. cit. s. 234. Nie zachowały się dane o wielkości księgozbioru.

Magistratu miasta Lublina. Biblioteką Uniwersytetu Powszechnego kierował lewicowy działacz społeczny Jan Wierucki ⁵⁹.

Niewielkie biblioteki w Lublinie powstały przy organizacjach prowadzących działalność opiekuńczą i kulturalno-oświatową wśród swoich członków, między innymi przy Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym, Kole Samopomocy Społecznej Kobiet (prowadzącym działalność wśród więźniarek), Stowarzyszeniu Oświaty Robotniczej (działającym wśród bezrobotnych), Oddziale Lubelskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Polskim Czerwonym Krzyżu oraz przy Oddziale Polskiego Białego Krzyża. Zgromadziły one około 50 tys. tomów książek, w większości beletrystycznych ⁶⁰.

Niektóre towarzystwa naukowe i twórcze starały się organizować specjalistyczne biblioteki służące ich członkom. Spośród nich wyróżniała się Biblioteka Towarzystwa Lekarskiego w Lublinie, utworzona jeszcze w 1874 r., która w 1930 r. posiadała interesujący księgozbiór o profilu medyczno-przyrodniczym, a w nim 12 412 woluminów ⁶¹. Równie starą bibliotekę, bo powstałą na przełomie XIX/XX wieku, posiadało Towarzystwo Lekarskie w Siedlcach. Zdołało ono do 1926 r. zgromadzić 2500 dzieł z zakresu medycyny i farmacji. Od 1898 r. działała w Lublinie specjalistyczna biblioteka Towarzystwa Muzycznego. Jej niewielki zasób, liczący zaledwie 1500 dzieł, reprezentował trzy profile: ogólny, orkiestralny i chóralny. Małe biblioteczki powstały przy Towarzystwie Prawniczym w Lublinie, utworzonym w 1915 r., Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Lublinie (1927), Towarzystwo „Wiedza” w Adamowie (1931) ⁶² oraz przy Muzeum Ziemi Lubelskiej w Nałęczowie ⁶³ i Muzeum Lubelskim w Lublinie.

Jak już wspominaliśmy, znaczny udział w popularyzacji czytelnictwa na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym odgrywały biblioteczki ruchome, przygotowywane i rozsyłane na głęboką prowincję przez powiatowe centrale biblioteczne, Centralną Bibliotekę Pedagogiczną i Bibliotekę LSS. Do tej formy popularyzacji czytelnictwa włączył się również Lubelski Związek Pracy Kulturalnej, powstały w 1935 r. Jego staraniem rozsyłano rocznie w teren ponad 750 biblioteczek ruchomych ⁶⁴.

Specjalistyczne biblioteki utworzyły towarzystwa patriotyczne i samorządy wojskowe działające przy Dowództwie Okręgu Wojskowego nr 2 w Lublinie, 7 Pułku Piechoty Legionów w Chełmie oraz przy Szkole Podchorążych w Dęblinie. W 1939 r. znajdowało się w nich około 15 tys. woluminów ⁶⁵.

Staraniem Samorządów Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Lublinie i Zamościu utworzono przy ich siedzibach niewielkie biblioteki, przeznaczone dla miłośników literatury judaistycznej i hebrajskiej.

⁵⁹ J. Marczuk *Oświata i nauka...* op. cit. s. 205.

⁶⁰ M. Gawarecka *Nasze biblioteki...* op. cit. s. 188.

⁶¹ S. Kowalczyk *Biblioteka Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego (1874—1950). Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej 1966* nr 4 s. 291—298; nr 5 s. 387—394; nr 6 s. 487—502.

⁶² J. Dobrzański *Dzieje Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie W: Hieronim Łopaciński i Biblioteka jego imienia 1907—1957* Lublin 1957 s. 352; *Biblioteki podczas wojny...* op. cit. s. 123—127; S. Demby *Biblioteki...* op. cit. R. 12 suplement do T. 7. Warszawa 1930 s. 153—154.

⁶³ E. Chwalewik *Zbiory polskie...* op. cit. T. 2 N—Ż s. 1.

⁶⁴ Tamże T. 1 A—M s. 361; S. Demby *Biblioteki...* op. cit. R. 12 suplement do T. 7 s. 142, 153—154.

⁶⁵ A. Piwowarczyk *Miejska Biblioteka...* op. cit. s. 12.

Na Lubelszczyźnie nie było ich dużo, ale te, które przetrwały czasy wojen, niewoli i powstań narodowych, uratowały przed zagładą wiele bezcennych skarbów piśmiennictwa. Druki i rękopisy w bibliotekach kościelnych pochodziły głównie z darowizn otrzymywanych od osób duchownych i świeckich oraz z pozostałości po dawnych księgozbiorach seminaryjnych i zakonnych. Dominowało w nich piśmiennictwo z zakresu teologii, historii kościoła, filozofii, astronomii, a także panegiryki polskie. Wśród tych dzieł, pochodzących niekiedy z najznakomitszych oficyn wydawniczych krajowych i zagranicznych, można było natrafić na wartościowe druki polskie z XVI—XVIII wieku. W niektórych bibliotekach kościelnych znajdowały się także cenne inkunabuły i rękopisy na pergaminie⁶⁶. Księgozbiory bibliotek kościelnych, na skutek braku aparatu informacyjnego w postaci katalogów, rozmieszczenia w obiektach kultu religijnego oraz specjalistycznego profilu, służyły wąskim kręgom czytelniczym. Najbardziej wartościowe zbiory znajdowały się w bibliotekach: Seminarium Diecezjalnego w Janowie Podlaskim, kościoła poreformackiego fundacji królowej Marii Sobieskiej w Krasnobrodzie, kościołów parafialnych w Krasnymstawie, Maciejowicach, Międzyrzeczu Podlaskim, Wąwolnicy, przy kolegiatach kapitulnych w Lublinie i Zamościu oraz w bibliotece seminaryjnej w Siedlcach⁶⁷. Według szacunkowych obliczeń znajdowało się w nich około 18 tys. dzieł, z których część zasiliła z czasem zbiory Biblioteki Narodowej i innych bibliotek naukowych.

BIBLIOTEKI I KSIĘGOZBIORY PRYWATNE

Pod koniec XVIII wieku ożywił się na ziemiach polskich ruch gromadzenia skarbów kultury narodowej. Objął on nie tylko piśmiennictwo rękopiśmienne i drukowane, ale także malarstwo, rzeźbę i inne pamiątki narodowe, świadczące o dawnej wielkości i kulturze Polski. Stało się to zapewne pod wpływem polskiego Oświecenia, dorobku Komisji Edukacji Narodowej oraz na skutek... utraty niepodległości. Wraz z utratą państwowości wszelkie relikty świetlanej przeszłości urastały do symboli służących patriotycznemu wychowaniu. W pierwszym rzędzie ruch ten objął patriotyczne kręgi arystokracji, dając podstawy materialne powstania licznych wielkich księżnic, jak: Biblioteka Załuskich w Warszawie, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, przeniesiona w XIX w. do Warszawy, Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, Biblioteka Czartoryskich w Puławach, Biblioteka Dzieduszyckich w Poturzynie, przeniesiona z czasem do Lwowa, Biblioteka A. T. Działyńskiego w Konarzewie, przeniesiona później do Kórnika, Biblioteka Ordynacji Krasińskich w Warszawie i wiele innych. W XIX wieku, w klimacie romantyzmu i pozytywizmu polskiego, ruch ten się jeszcze rozszerzył obejmując swym zasięgiem bogatszą szlachtę i mieszczaństwo. Powstało wówczas wiele prywatnych księgozbiorów i bibliotek z cennymi dla kultury polskiej przekazami piśmiennictwa narodowego.

⁶⁶ E. Chwalewik *Zbiory polskie...* op. cit. T. 1 A—M s. 44—457, T. 2 N—Z s. 1—542.

Przeprowadzona w drugiej połowie lat dwudziestych okresu międzywojennego ankieta spisowa ujawniła na Lubelszczyźnie 23 księgozbiory prywatne, skupiające około 30 tys. woluminów bardzo cennych dzieł. Ponieważ wiele z nich w różnym czasie trafiło do bibliotek naukowych i publicznych, zdecydowaliśmy się wymienić je w niniejszym opracowaniu, mimo że były one mało dostępne ogółowi społeczeństwa. Należały do nich ⁶⁷:

1. Biblioteka ks. Seweryna Czetwertyńskiego w Milanowie koło Radzyna, przewieziona z Wronczyna na Wołyniu, licząca blisko 10 tys. tomów dzieł, w tym wiele rzadkich XVI—XVIII-wiecznych druków polskich, posiadająca między innymi pierwsze wydanie dzieł Jana Kochanowskiego.

2. Biblioteka Szymona Karskiego w Kurowie, pow. Puławy o profilu humanistycznym ze zbiorami polsko-francuskimi.

3. Biblioteka Edwarda Kopcińskiego w Zamościu ze zbiorami o profilu historycznym i bibliofilskim.

4. Biblioteka dominium Kowerskich w Józnowie, pow. Lublin, skupiająca resztki uratowanego z pożogi wojennej księgozbioru Andrzeja Koźmiana.

5. Księgozbiór historyczny dominium Lachmanów w Zawalewie, pow. Hrubieszów, w którym znajdowało się między innymi 50 cennych starodruków.

6. Biblioteka wybitnego poety Bolesława Leśmiana w Zamościu, sprawującego tam przez szereg lat urząd notariusza, nazywana „Domem Centralnym”, licząca około 1200 dzieł z zakresu literatury pięknej, filozofii, sztuki i ludoznawstwa w językach: polskim, francuskim, rosyjskim i niemieckim.

7. Biblioteka polonistyczna Kazimierza Lewickiego w Zamościu, przeniesiona z czasem do Lublina, posiadająca około 1 tysiąca cennych dzieł zwłaszcza starodruków, w tym Statut Jana Łaskiego na pergaminie z 1506 roku.

8. Księgozbiór Wandy Madlerowej w Zamościu, liczący 500 tomów książek z dziedziny przyrody.

9. Księgozbiór Zygmunta Marchockiego-Ścilbora w Krzesku, pow. Siedlce, skupiający zbiory rycin i litografii oraz stare druki o tematyce teologicznej.

10. Biblioteka dominium Dymuszów w Neplach, pow. Konstantynów, posiadająca wartościowe resztki zbiorów z dziedziny historii prawa i nauk społeczno-ekonomicznych z dawnej biblioteki Mierzejewskich i księgozbioru po Ludomirze Dymszy.

11. Księgozbiór Ryszarda Ostrowskiego w Zamościu z zakresu sztuki drukarskiej i grafiki.

12. Żydowska Biblioteka J. L. Pereca w Zamościu (z filią w Chełmie), licząca około 6 tys. tomów różnej literatury głównie w języku hebrajskim i jidysz.

13. Regionalna biblioteka historyczno-geograficzna „Zamościana” Michała Pieszki w Zamościu skupiająca około 1 tys. tomów.

14. Księgozbiór Zofii Pohoskiej w Zamościu z zakresu literatury pięknej.

⁶⁷ Tamże.

15. Księgozbiór przyrodniczy Pawła Rohlanda w Żabiej Woli, pow. Lublin, liczący około 1 tys. tomów wielojęzycznej literatury z zakresu: zoologii, ornitologii i łowiectwa.

16. Religioznawczy księgozbiór Władysława Romualda w Zamościu, w którym, obok cennych okazów biblii, znajdował się unikalny egzemplarz Biblii Radziwiłłowskiej z 1563 r.

17. Księgozbiór Zygmunta Rulikowskiego w Mełgwi, pow. Lublin, (stworzony przez Florentego Boguszewskiego) o tematyce historyczno-literackiej.

18. Księgozbiór hr. Antoniego Rostworowskiego w Milejowie, pow. Lublin z literaturą pamiątkarsko-historyczną i bogatymi materiałami ikonograficznymi.

19. Biblioteka Henryka Rosińskiego w Zamościu, licząca 1 tys. dzieł z zakresu nauk prawnych i bibliofilstwa oraz kilkaset ekslibrisów polskich.

20. Biblioteka dominium Skolimowskich w Surchowie, pow. Krasny-staw, posiadająca 1,5 tys. tomów literatury historycznej w większości w języku francuskim ze zbiorów po Gracjanie Czarnockim.

21. Biblioteka Kazimierza Zaremby w Zamościu ze zbiorami z zakresu sztuki i literatury pięknej w liczbie około 1 tys. tomów.

22. Biblioteka Janiny Zubowiczowej w Zamościu, licząca około 1 tys. tomów literatury pięknej.

23. Księgozbiór hr. Edwarda Żółtowskiego w Kocku, pow. Łuków, bogaty w rękopisy, wśród których znajdowała się korespondencja bankiera Meisnera dotycząca wypłat corocznych pensji królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu przez rządy zaborcze oraz inwentarze dóbr z 1688 r. Znaczna część rękopisów i starych druków pochodziła z bogatej ongiś biblioteki księżnej Anny Jabłonowskiej.

Popularyzacją czytelnictwa zajmowały się także prywatne czytelnie i wypożyczalnie, prowadzące zarobkową działalność w tym zakresie. Dysponowały one niewielkimi zbiorami, głównie beletrystycznymi, mieściły się najczęściej przy księgarniach lub antykwariatach. W 1937 r. było ich 16 ze zbiorami liczącymi około 30 tys. tomów⁶⁸.

Udział w rozwijaniu zainteresowań czytelniczych zaznaczyło Towarzystwo Miłośników Książki, powstałe w Lublinie 3 IV 1927 r., staraniem znanego bibliofila ks. dra Ludwika Zalewskiego. Organizowało ono dla młodzieży szkolnej liczne wystawy rękopisów, starych druków i ekslibrisów, na których wygłaszano odczyty na tematy księgoznawcze⁶⁹.

Uwzględniając trudne warunki odbudowującego się państwa, smutne dziedzictwo analfabetyzmu i powszechnie występujący brak książek, ławiej docenić ogromny wkład działaczy kulturalno-oświatowych Lubelszczyzny w dzieło tworzenia bibliotek i organizowania czytelnictwa. Do 1939 r. zorganizowano 2650 różnego rodzaju bibliotek, wypożyczalni i czytelni, w których zgromadzono 1 580 637 woluminów. Sieć bibliotek ogólnie dostępnych, chociaż wysoce niewystarczająca, była tu nieco gęstsza niż w innych częściach kraju. Podczas gdy w 1938 r. przypadała w Polsce

⁶⁸ Wybór z reklam, kalendarzy, afiszów i innych przekazów informacyjnych.

⁶⁹ S. Oczkowski *Dzieje wystaw książki i ekslibrisów w Lublinie* W: Hieronim Łopaciński i biblioteka... op. cit. s. 300—312.

1 książka na 5 mieszkańców, to w Lubelskiem na czterech⁷⁰. W sumie jednak stan czytelnictwa tego okresu można uznać za wysoce niezadowalający, skoro zaledwie 3,1% ludności korzystało z bibliotek i czytelni publicznych. Stan taki był konsekwencją nie tylko wiekowych zaniedbań, ale i niedoceniań przez władze państwa roli oświaty i kultury w społeczno-ekonomicznym rozwoju kraju. Kolejno zmieniające się rządy nie doceniały znaczenia bibliotek, zwłaszcza publicznych, a występującą na tym odcinku lukę pozostawiały do wypełnienia społeczeństwu. Przez cały okres międzywojenny świątli bibliotekarze i działacze oświatowi toczyli batalię o ustawę biblioteczną, która stworzyłaby jednolite, trwałe podstawy prawne i materialne funkcjonowania bibliotek. Pierwszy projekt, opracowany przez Związek Bibliotekarzy Polskich, wpłynął do Sejmowej Komisji Oświaty jeszcze w 1921 r.⁷¹ i został odrzucony bez rozpatrywania. W latach następnych podobny los spotkał kolejne projekty, w rezultacie bibliotekarstwo polskie do 1939 r. nie doczekało się własnej ustawy⁷². Stan bibliotek i wskaźniki użytkowe obrazuje poniższa tabela⁷³.

Tabela 3. Biblioteki i księgozbiory w 1939 r.

Lp.	Rodzaje bibliotek	Ilość		Ludność, uczniowie, studenci, alumni	Ilość wolum. na użytkow.
		bibliotek	zbiorów		
1	2	3	4	5	6
1	Biblioteki szkolne i naukowe, w tym:	1974	912 637	358 437	2,5
	a) w szkołach powszechnych	1893	376 382	342 241	1,2
	b) w szkołach średnich	76	196 255	14 317	13,7
	c) w uczelniach i zakł. naukowych	5	340 000	1 879	186,0
2	Biblioteki publiczne, w tym:	626	590 000	2 466 900	0,24
	a) samorządowe	76	250 000	2 466 900	0,10
	b) organizacji kult.-oświatowych	550	340 000	2 466 900	0,14
3	Biblioteki kościelne	11	18 000	2 466 900	0,007
4	Biblioteki i księgozbiory prywatne:	39	60 000	2 466 900	0,024
	a) zasoby prywatne	23	30 000	2 466 900	0,012
	b) czytelnie i wypoż. zarobkowe	16	30 000	2 466 900	0,012
1—4	Ogółem	2650	1 580 000	2 466 900	0,64

⁷⁰ J. Grycz *Historia bibliotek w zarysie* Warszawa 1949 s. 94.

⁷¹ A. Wróblewski *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1917—1967. Zarys informacji* Warszawa 1968 s. 12.

⁷² *Bibliotekarz. Czasopismo poświęcone sprawom bibliotek publicznych* R 13 nr 1—2, styczeń—luty 1946 s. 46—47.

⁷³ *Ludność w 1936 r. Mały Rocznik Statystyczny 1936* inne dane: tabele nr 1 i 2; I. Czuma *Monografia statystyczno-gospodarcza...* op. cit. s. 206; J. Marczyk *Oświata i nauka...* op. cit. s. 208—210; księgozbiory w kol. 1 poz. 2—4 według obliczeń szacunkowych.